goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
18 czerwca 1943
Nr. 589
Cena w Wilnie 5 len.

Na froncie wschodnim tylko miejscowa działalność bojowa

Na froncie półnccno-fińskim odparto sowieckie ataki. — Na południowym odcinku zestrzelono 24 bolszewickie samoloty

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 17 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrcjnych podaje:

Z frontu wschodniego komunikuje się tylko o miejscowej działalności bojowej. Na południowym odcinku zestrzelono wczoraj bez strat własnych 24 sowieckie samoloty, w tym 2 przez węgierskie myśliwce. Na północno - fińskim froncie niemieckie wojska odparły kilka sowieckich ataków.

Lotnictwo obrzuciło ciężkimi bombami pod Pantellerią okręt handlowy średniej wielkości oraz podczas zbrojnego wywiadu na północnym Atlantyku — frachtowiec. Oba okręty, doznały tak ciężkich uszkodzeń, że ich zniszczenie jest pewne.

Brytyjskie bombowce zaatakowały ubiegłej nocy obszar zachodnich Niemiec i przez zrzucenie bomb w dzielnicach mieszkalnych, zwłaszcza w Kolonii, spowodowały straty wśród ludności i szkody w budynkach. Trafiono cztery szpitale i trzy kościoły. Równocześnie odosobnione samoloty nieprzyjacielskie przeprowadziły naloty niepokojące na obszar północnych Niemiec. Zrzucenia bomb przy tym nie ustalono. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza powietrznych sił zbrojnych zniszczyły 14 bombowców. 4 dalsze nieprzyjacielskie samoloty zestrzelono wczoraj bez strat własnych nad zajętym obszarem zachodnim.

Działalność bojowa
na przyczółku mostowym nad Kubania

BERLIN. (DNB). Na przyczółku mostowym nad Kubanią wzmogli bolszewicy 13 i 14 czerwca swą gwałtowną działalność wywiadowczą przede wszystkim w rejonie Krymskaja. Kilkakrotnie uderzały Sowiety w sile jednej kompanii, lecz za każdym razem odrzucały je oddziały niemieckie. Artyleria niemiecka skutecznie ostrzeliwała przygotowania nieprzyjacielskie do nowego ataku. Również lotnictwo uczestniczyło przez ataki bombowe w niszczeniu nieprzyjacielskich przygotowań ofensywnych. Niemieckie oddziały szturmowe i wywiadowcze zniszczyły pod Noworosyjskiem i na południowym brzegu Kubani kilka nieprzyjacielskich stanowisk bojowych wraz z ich działami przeciwczołgowymi i miotaczami granatów, oraz wzięły wielu jeńców.

Na skrzydle północnym zaatakowały Sowiety w drugi dzień Zielonych Świąt w sile dwóch do trzech batalionów. Oddziały te utknęły jednak w ogniu niemieckiej obrony jeszcze przed główną linią bojową. Następnie oddziały szturmowe uderzyły na cofających się bolszewików i przyprowadziły jeńców. W walce tej straciły Sowiety ponad 110 zabitych i 64 jeńców. Również na lagunach utrzymywała się lokalna działalność bojowa. Oddziały nieprzyjacielskie usiłowały w różnych miejscach posunąć się dalej na południe, zostały jednak krwawo odparte. Własna akcja oczyszczająca doprowadziła do zniszczenia lub wzięcia do niewoli kilku bolszewickich grup bojowych.

Szybkie samoloty bojowe bombardowały ponownie na wodach przybrzeżnych na północny wschód od Temriuka skupione flotylle łodzi nieprzyjacielskich i zatopiły w ciągu ostatnich dwóch dni około 50 łodzi towarowych. Sowieckie ścigacze i lekkie jednostki morskie ostrzeliwały umocnienia portowe w Anapa. Zostały one jednak natychmiastowym ogniem niemieckiej artylerii przybrzeżnej i artylerii przeciwlotniczej odpędzone na pełne morze.

Cała eskadra brytyjskich samolotów
padła ofiarą niemieckich myśliwców

BERLIN (DNB). Brytyjskie i północnoamerykańskie bombowce zaatakowały w godzinach przedpołudniowych dnia 13.6 obszary Północnych Niemiec jak również zajęte obszary zachodnie.

Niemieckie myśliwce i artyleria przeciwlotnicza była przy tej obronie, ataku nieprzyjaciela szczególnie skuteczna. Zestrzeliły one według dotychczasowych nadesłanych meldunków w sumie 46 samolotów, z tego 29 czteromotorowych, nad północnym wybrzeżem Niemiec.

Podczas ataku szybkich samolotów brytyjskich, w późnych godzinach po południowych dnia 13.6, przeciwko wybrzeżom w Bretonii padły ofiarą niemieckich myśliwców wszystkie samoloty atakujące.

Włoski komunikat wojenny

RZYM 16 czerwca (DNB). Kwatera główna sił zbrojnych oznajmia:

Włoskie samoloty torpedowe zaatakowały u wybrzeży Algieru nieprzyjacielski konwój i zatopiły jeden parowiec o 15.000 ton oraz ciężko uszkodziły drugi statek o 5.000 ton.

Zespoły niemieckie zaatakowały znowu w pobliżu Pantellerii nieprzyjacielskie łodzie desantowe, kilka z nich zatopiły, a inne uszkodziły bombami.

Miejscowości w okolicy Palermo i w prowincjach Trapani i Agrigent były wczoraj atakowane przez nieprzyjaciela bombami i ogniem karabinów maszynowych. Ataki te wywołały wśród ludności cywilnej pewne straty i szerokich rozmiarów szkody.

Ogółem zestrzelono nad Sycylią 23 samoloty, w tym wiele czteromotorowych bombowców. Pięć maszyn zestrzeliły włoskie, siedem niemieckie myśliwce, a 11 artyleria przeciwlotnicza.

Nierozdzielność narodu włoskiego
od faszystowskiego reżymu

MEDIOLAN (DNB). „Popolo d'Italia" na marginesie deklaracji dyrektoriatu partii do Duce zaznacza, że przeciwnik stara się wszelkimi sposobami o oddzielenie narodu włoskiego od faszystowskiego reżymu.

O ile by się przeciwnikowi udało swój zamiar doprowadzić do skutku, to faszyzm byłby niemniej zagrożony i groziłoby mu niemniejsze niż narodowi niebezpieczeństwo dlatego, ponieważ tak dla jednego jak i dla drugiego, o ile byłyby rozdzielone nie byłoby ratunku. Skoro nieprzyjaciel za pomocą wszelkich środków dąży do rozdwojenia, dowodzi to, że uświadomił on sobie, iż włoska siła odporna leży w zwartym i nierozerwalnym połączeniu faszystowskiej Italii — narodu i reżymu.

STAMBUŁ (DNB). Jak podają pisma stambulskie, attaché wojskowy przy ambasadzie angielskiej w Ankarze, generał Arnold, powiadomił oficjalnie rząd turecki o zamknięciu granicy turecko - syryjskiej. Środek ten spowodowany jest życzeniem Anglików, aby żadne wiadomości z obszarów syryjskiego i palestyńskiego nie przedostały się na zewnątrz.

GENEWA (DNB). Jak powiadamia Reuter, król Jerzy VI przebywa w Afryce północnej, gdzie przeprowadza inspekcję wojsk angloamerykańskich.

TOKIO (DNB). Jak powiadamia gospodarcze pismo „Nippon Sangyo Keizai" osiągnięto przy wytwarzaniu aluminium, ważnego dla przemysłu wojennego materiału, nader zadowaalające wyniki. Odnosi się to nie tylko do ilości, lecz przede wszystkim do jakości, która staje się coraz to lepszą.

Włochy stwierdzają winę Anglii
w terrorystycznych napadach bombowych

RZYM (DNB). Agitacja angielska usiłuje obecnie osłabić ciężkie oskarżenia, jakie składają Niemcy i Włochy przeciwko mocarstwom anglo-saskim wobec ustawicznych ataków terrorystycznych na ludność cywilną: mianowicie utrzymuje ona, że mocarstwa Osi dawniej już załamały wszystkie zasady etyczne i uchwały konwencyj międzynarodowych bez żadnych skrupułów przy dokonywaniu ataków powietrznych na Anglię. W przeciwieństwie do tego miarodajne czynniki włoskie ponownie z naciskiem zaznaczają, że we Włoszech ustalono z całą pewnością, że właśnie to anglo-amerykańska broń powietrzna pierwsza rozpoczęła stosowanie ataków terrorystycznych wobec ludności cywilnej. Napady te przybrały obecnie formę i rozmiary sprzeczne ze wszelkim ludzkim uczuciem i pogwałcają wszelkie konwencje międzynarodowe, obowiązujące narody cywilizowane.

Niezaprzeczalnymi już dzisiaj świadkami tych sposobów terrorystycznych są zburzone szkoły, kościoły, szpitale, klasztory i całe dzielnice mieszkalne ludności cywilnej. Włochy występują ze skargą na mocarstwa anglo - saskie przed opinią świata i historii za te napaści terrorystyczne. A przecież państwa te rzekomo chciały dać Europie prawdziwą kulturę i wolność. W przeciwieństwie do tych nieludzkich napaści terrorystycznych nieprzyjacielskiej broni powietrznej, dowództwo armii włoskiej trzymało się dotychczas zawsze zasad humanitarności, przyzwoitości i obowiązujących konwencyj międzynarodowych w najbardziej ścisłym stopniu.

BERLIN (DNB). Trzymając się stałych prób brytyjskich zamydlania oczu opinii światowej na olbrzymią winę własną od początku wojny powietrznej wobec niewinnej ludności cywilnej, niedawno znowu angielski minister spraw wewnętrznych Morrison wypowiedział twierdzenie, jakoby pierwsze bomby, które spowodowały straty wśród ludności cywilnej w jego kraju, zrzucono w dniu 16 marca 1940 r. na wyspach Orknejskich.

W związku z tym ustalono, że ze strony angielskiej już w nocy z 11 na 12 styczeń 1940 — a więc o dwa miesiące wcześniej zrzucono bomby na osiedla wiejskie Syltu.

Kłamliwość twierdzeń angielskich zresztą z całą pewnością potwierdziła depesza „Times'a", podana w dniu 13 stycznia 1940 roku, ukazała się ona również w innych organach prasy brytyjskiej, jak np. w „Daily Telegraph".

RZYM (DNB). Miarodajne źródła włoskie jeszcze raz z naciskiem zaznaczają, że we Włoszech ustalono z całą pewnością, że broń powietrzna anglo - amerykańska pierwsza rozpoczęła stosowanie ataków terrorystycznych na ludność cywilną.

Liczne wielkie pożary w Grimsby

BERLIN (DNB). Atak niemieckich ciężkich samolotów bojowych dokonany za pomocą bomb kruszących i zapalających, w nocy na poniedziałek, na miasto i okręg portowy Grimsby u ujścia rzeki Humber spowodował liczne i wielkie pożary. W pobliżu Royal Doves zauważono poważne wybuchy.

Lotnicy niemieccy zaatakowali nad Grimsby silną nieprzyjacielską obronę samolotów myśliwskich, które nie mogły przeszkodzić dokonaniu ataków przez samoloty niemieckie podczas bezchmurnego nieba, pomimo reflektorów i działania artylerii przeciwlotniczej. Jeden samolot niemiecki nie powrócił.

TOKIO. (DNB). Od pierwszej walki przy wyspach Salomona w sierpniu ubiegłego roku do 12 czerwca nieprzyjaciel stracił tam razem 2.383 samoloty.

ROZPORZĄDZENIE
o rejestracji mężczyzn urodzonych w latach 1912 — 1918 i 1925 r.

§ 1

Wszyscy mężczyźni urodzeni w latach 1912—1918 1925 r. mają stosownie do publicznego ogłoszenia szefów okręgu lub burmistrzów stawić się przed litewskimi komisjami rejestracyjnymi, które zostały utworzone na podstawie mego zarządzenia z dnia 6.IV. 1943 (rejestracja mężczyzn ur. w latach 1919—1924).

§ 2

Osoby, obowiązane do meldowania się, a uchylające rejestracji, jeśli im nie grożą cięższe kary, będą karane więzieniem, ciężkim więzieniem albo wysłaniem do obozu robót przymusowych.

Pierwszy Radca Generalny
i Radca Generalny dla Zarządu Wewnętrznego
podp. KUBILIŪNAS.

Kowno, dnia 10 czerwca 1943 r.

———ooo———

OGŁOSZENIE

Zgodnie z zarządzeniem Pierwszego Radcy Generalnego i Radcy Generalnego dla Zarządu Wewnętrznego z dnia 10-go czerwca 1943 r. o rejestracji mężczyzn urodzonych w latach 1912-1918 i w r. 1925 ogłasza się o obowiązku rejestracji mężczyzn urodzonych w tych latach.

1.

Mężczyźni urodzeni w latach 1912 do 1918 i w r. 1925 z miasta Wilna mają się stawić przed litewską komisją poborową w Wilnie ul. Kościuszki 5—7, a mianowicie: zamieszkali w obrębie I-go Komisariatu Policji, których nazwiska zaczynają się od A—Ż w dn. 23 24 i 25 czerwca 1943 r. o godz. 8 rano.

Zamieszkali w obrębie II-go Komisariatu Policji, których nazwiska zaczynają się od A—J w dn 26 i 28 czerwca 1943 r.

od K—P w dn. 30 czerwca i 1 lipca 1943 r.

od R—Ż w dn. 2 i 3 lipca 1943 r. również o godz. 8 rano.

Termin rejestracji dla zamieszkałych w obrębie innych Komisariatów Policji podany będzie później.

2.

Obowiązany do rejestrowania się jest każdy bez względu na to, czy stale, czy czasowo przebywa w Wilnie.

3.

Kto z powodu ciężkiej choroby, śmierci rodziców, żony, albo dziecka, dopóki nie są pochowani, ma przeszkody w osobistym przybyciu, ten musi się zameldować w przepisanym terminie za pośrednictwem zaufanej osoby i wtedy będzie dla niego wyznaczony późniejszy termin.

4.

Przy stawieniu się przed litewską komisją poborową należy mieć przy sobie dokumenty osobiste, a jeśli się pracuje, zaświadczenie o obecnym stosunku pracy.

5.

Wszyscy pracodawcy, gospodarze wiejscy, kupcy, rzemieślnicy i t. p. są obowiązani wystawić odpowiednie zaświadczenia według następującego wzoru:

Nazwisko . . . . imię . . . .
data i miejsce urodzenia . . . .
Narodowość . . . . Nieżonaty żonaty, rozwiedziony . . . . .
liczba dzieci . . . pracuje (gdzie) . . . od kiedy . . ., jako . . . . miejsce zamieszkania (adres) . . . . . . szczególne dane . . . .
Pieczęć firmowa (jeśli jest taka)
Podpis

6.

Podczas rejestracji w litewskiej komisji poborowej mężczyźni dowiedzą się o miejscu i czasie przeglądu.

7.

Każdy zbadany otrzymuje pisemne zaświadczenie, że został zbadany. To zaświadczenie trzeba starannie przechowywać, mieć razem z osobistymi dokumentami i okazywać na żądanie posterunkom wojska niemieckiego, oraz niemieckiej i litewskiej policji.

8.

Mężczyźni urodzeni w latach 1919—1924, którzy z usprawiedliwionych przyczyn nie mogli dotychczas wypełnić obowiązku zameldowania się, mają się zarejestrować w czasie przeglądu tych roczników.

9.

Nie ulega wątpliwości, że wszyscy mężczyźni z roczników 1912 do 1918 oraz 1925 r., jak również z roczników 1919—1924 są obowiązani stawić się do przeglądu. Po ukończeniu przeglądu każdy musi się wykazać pisemnym zaświadczeniem o wzięciu udziału w przeglądzie łącznie z ważnym dokumentem osobistym.

10.

Obowiązanych do przeglądu, którzy po upływie terminu nie będą posiadali zaświadczenia o przeglądzie, oczekują surowe kary. O ile nie podlegają cięższym karom, będą, według par. 5 zarządzenia Pana Komisarza Rzeszy dla zajętych obszarów wschodnich z dn. 19-go grudnia 1941 r., karani więzieniem, ciężkim więzieniem lub umieszczeniem w obozie pracy przymusowej.

Wilno, 17-go czerwca 1943 r.

Burmistrz m. Wilna.

Atak z południowego wschodu

Z chwilą zajęcia południowego wybrzeża Morza Śródziemnego przez Anglo-Amerykanów wysunęły się w obozie nieprzyjacielskim znów na pierwszy plan możliwości rozważań, które po zwycięskiej kampanii niemieckiej w Serbii i Grecji, po zdobyciu Krety i po zwycięstwach armii pancernej generała Rommela i wojsk włoskich w Północnej Afryce, całkowicie nie były aktualne. Przy ubóstwie idei w obozie nieprzyjacielskim powrócono, jak dawniej do koncepcji, jaką nastręczała wojna światowa, kiedy swego czasu alianci wylądowali w Salonikach, stąd złamali opór Bułgarii i Austro-Węgier i w końcu spowodowali rozstrzygnięcie wojny.

Jest rzeczą bezsprzeczną, że uzyskane obecnie posiadanie południowego wybrzeża Morza Śródziemnego stwarza dla Anglo-Amerykanów pewne korzyści, jeśli chodzi o ochronę ich własnej i kontrolę nieprzyjacielskiej żeglugi w porównaniu z czasami, kiedy armia Rommela znajdowała się daleko w Egipcie a wojska nieprzyjacielskie nie stanęły jeszcze w północno-zachodniej Afryce. Wówczas flota i lotnictwo angielskie zmuszone było do dużej wstrzemięźliwości. Dzisiaj zbliża się do nich pokusa, by pomyśleć znów o dalszych celach w rejonie Morza Śródziemnego.

Jeślibyśmy w tej sprawie szukali punktu wyjścia to uczynimy to najlepiej i najbardziej przekonywująco, jeśli porównamy sytuację w wojnie światowej z obecną sytuacją w tym rejonie. Wówczas w ręku państw centralnych znajdowały się tylko wybrzeża Dalmacji i Dardanele z ubogim w porty kawałkiem wybrzeża południowej Bułgarii. Lotnictwa o dalekim zasięgu jeszcze nie było. Jedynie niemieckie i austriacko-węgierskie łodzie podwodne zagrażały żegludze aliantów na Morzu Śródziemnym, ponieważ cesarsko królewska flota wojenna pozostawała poza kilku uderzeniami na północnym Adriatyku a turecko-niemiecka flota poświęciła się prawie całkowicie wojnie przeciwko imperium carów na Morzu Czarnym, zwłaszcza że Dardanele w przekonywujący sposób wykazały siłę swego oporu. Samo lądowanie nie napotkało ze strony Grecji na żaden opór. Toteż alianci mogli spokojnie przygotowywać plany swego lądowania i bez wielkich strat przeprowadzić je w Salonikach.

Najważniejsza różnica w porównaniu z rokiem 1918 tkwi dzisiaj w dalekim działaniu nowoczesnego lotnictwa i wszelkiego rodzaju środków wojny morskiej na przedpolu opanowanych stref przybrzeżnych. Jeśli wówczas można było jedynie łodzie podwodne i miny wysunąć głęboko naprzód w opanowane przez aliantów obszary morskie, to dzisiaj w praktyce dzięki opanowaniu Bałkanów i Grecji, przez flankującą pozycję Włoch z Albanią i Dodekanezem i przez władanie Kretą cały rejon wschodniej części Morza Śródziemnego wciągnięty został do obszaru przedpola mocarstw Osi. Cały basen wschodniego Morza Śródziemnego można z baz lotniczych wymienionych wyżej wybrzeży we wszystkich kierunkach przecinać i utrzymywać kontrolę w powietrzu, ponieważ w żadnym wypadku niè trzeba odbywać dłuższej przestrzeni w powietrzu na lot w jedną i w drugą stronę jak 360 mil morskich (666 km).

Dzisiaj musianoby każdy atak, jeśli miałby on liczyć na powodzenie, przeprowadzić wobec oczekiwanej z wybrzeży obrony mocarstw Osi przy użyciu znacznych wojsk, które tym bardziej wymagają dowozu posiłków, gdy lądowanie następuje w terenie, który mało lub nic nie dostarcza dla zaopatrzenia nowoczesnego, bardzo od dowozu posiłków zależnego wojska. A taki właśnie zachodzi wypadek na terenach, o których mowa. Lądowanie na wybrzeżu greckim lub półwyspie bałkańskim jest w wysokim stopniu uzależnione od dowozu posiłków. Ten dowóz posiłków anglo-amerykańskich musi się odbywać przez wschodnią część Morza Śródziemnego z zachodu przez cieśninę Sycylijską albo z Afryki Północnej, w ostatnim wypadku przez obszary morskie, które z Krety i Rodos, względnie ze wschodnich wybrzeży Włoch pozostają pod kontrolą lotniczą mocarstw Osi. We wszystkich wypadkach zdążające posiłki trafiają wprost na lufy łodzi podwodnych.

Mnóstwo wysp na Morzu Egejskim i bogato rozczłonkowane wybrzeża Grecji i Chalcydyki dostarczają wielu dobrych kryjówek i baz dla łodzi podwodnych, ścigaczy, ustawiaczy min, ścigaczy łodzi podwodnych i t.p.

Wszystkie te okoliczności w wysokim stojniu wzmacniają siłę oporu wybrzeży greckich i bałkańskich wobec ataku i nadają im w porównaniu z wojną światową znacznie większą siłę defensywną. Gdyby jednak z wielkim nakładem sił lądowanie nawet udało się, to jako przeszkoda przy posuwaniu się ataku okaże się korzyść wewnętrznej linii strategicznej mocarstw Osi i to do tego w kraju poprzecinanym wąwozami, którego ukształtowanie pionowe, stan dróg i warunki komunikacyjne przedstawiają wielkie trudności dla prowadzenia wojny, a obrońcy dają do rąk wiele atutów taktycznej natury. Dowozowi posiłków przeszkadzać będą przy wszelkich widokach powodzenia łodzie podwodne, lotnictwo i wszystkie małe jednostki marynarki wojennej.

Wiceadmirał Pfeiffer.
(Wilnaer Zeitung).

Trust handlu nielegalnego
gangsterów Al Capone

GENEWA. (DNB). Nowojorski korespondent gazety „Daily Mirror“ donosi, że banda osławionego Al Capone zdobyła dla siebie, żeby się tak wyrazić, monopol na handel nielegalny w Stanach Zjednoczonych. Liczba fabryk, domów towarowych i innych przedsiębiorstw, które banda potrafiła zagarnąć w swoje posiadanie przez zdobycie większości akcyj jest tak duża, że nawet policja nie może się już w tej sprawie zorjentować. Ten „trust handlu nielegalnego“ utrzymuje w różnych miejscowościach Stanów Zjednoczonych swoich agentów, którzy prawdziwym komiwojażerom usuwają grunt pod nogami.

O rozmiarach interesów, jakie ci gangsterzy w tej chwili w Ameryce uprawiają, można sobie poza tym wytworzyć obraz czytając sprawozdanie nowojorskiej policji, z którego to sprawozdania wynika, że jedynie w okresie od 15 lutego do 1 marca bież. roku przemycono do Nowego Jorku i do New Jersey 5.000 ton mięsa i że banda sprzedała to mięso za cenę o 250.000 funtów wyższą od cen maksymalnych.

W Argentynie panuje spokój

BUENOS AIRES. Sytuacja w Argentynie już się ułożyła i życie wszędzie tam toczy się zupełnie normalnie. Oddziały wojskowe, które zajmowały stolicę i budynki publiczne od 4 czerwca, zostały wycofane i obozują one jeszcze tylko na niektórych placach publicznych.

Policja ostatecznie zamknęła gmach kongresu. Wstęp do tego gmachu jest wzbroniony senatorom i posłom, którzy na skutek rozwiązania kongresu utracili swoje mandaty. W porozumieniu z radą ministrów opublikowano komunikat, w którym powiedziano, że kompetentni ministrowie w okresie trzech dni winni są przedłożyć projekty obniżenia cen środków żywności. Następnie zdecydowano obniżyć komorne, zwalczać bezrobocie oraz prześladować lichwiarstwo i nadużycia. Minister sprawiedliwości obiecał przedstawicielom prasy wydać energiczne zarządzenia przeciw korupcji.

Z prowincji nie odnotowano żadnych starć. Wszyscy gubernatorowie pełnią dalej swe obowiązki, współpracując z nowym rządem. Poza tym rząd również zaznaczył swą decyzję, że zachowa zupełną neutralność w polityce zewnętrznej. Dlatego też wiadomości radiowe oraz prasowe będą podlegały, jak najściślejszej cenzurze.

„News Review“ gniewa się
za prawdę

W angielskim hrabstwie Surry przebywa w pewnej posiadłości wiejskiej hr. Geoffrey Władysław Vaile Potocki, który sam uważa się za pretendenta do tronu polskiego.

Człowiek ten, jak pisze tygodnik „News Review“ stał się nagle niebezpieczny.

Dlaczego? Nie dlatego, że wskutek małżeństwa jego praprababki z hr. Janem Potockim i wskutek pokrewieństwa z królem Bolesławem (1103—1138) rości on sobie pretensje do nie istniejącego od stuleci tronu polskiego. Lecz hr. Potocki w pewnej sprawie powiedział prawdę i ściągnął przez to na swą głowę gniew „News Review“.

Hr. Potocki wydał mianowicie ulotkę, w której mówi się, że on. hrabia, rozmawiał z wielką liczbą przebywających w Londynie Polaków i że przy tym przekonał się, iż Polacy ci zgodni są co do tego, iż bolszewicy wymordowali polskich oficerów, których groby znaleziono w Katyniu, a nadto wielu innych Polaków.

Hr. Potocki powiedział zatem prawdę w sprawie Katynia.

A równocześnie wypowiedział prawdę o bolszewizmie. Poza tym wyraził się on jeszcze, iż żydzi przynoszą szkodę.

Tego rodzaju prawd nie wolno oczywiście wypowiadać w Anglii Churchilla i Edena. Dlatego nazywa się człowieka, który przebywa w odosobnieniu w swoim majątku wiejskim, „człowiekiem niebezpiecznym“. Widać stąd, jak silny jest wpływ bolszewizmu w Anglii i jak wielce wychwalana demokratyczna swoboda przekonań musi płaszczyć się przed znakiem młota i sierpa.

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM (DNB). W okręgu Londynu, według powiadomienia Reutera, w nocy na poniedziałek był ogłoszony alarm lotniczy.

×

SZANGHAI (DNB). Poważnym czynnikiem przy odbudowie Chin Środkowych od czterech lat jest środkowo-chińskie towarzystwo kolejowe, które przez rozbudowę sieci kolejowej przyczynia się do umocnienia dobrobytu w Azji wschodniej. Od 1939 roku zwiększyła się ilość urzędników i robotników pięciokrotnie, dochody zaś z przewozu pasażerów i towarów udziesięciokrotniły się.

×

BELGRAD (DNB). Belgradzka stacja sejsmograficzna zanotowała 14 czerwca o godz. 8 min. 47, trzęsienie ziemi charakteru tektonicznego w odległości 1500 klm. na wschód od Belgradu. Ognisko trzęsienia znajduje się u ujścia Dunaju.

×

AMSTERDAM (DNB). Według powiadomienia angielskiej służby informacyjnej parlament iracki uchwalił zmianę konstytucji w tym kierunku, że ma być wprowadzona ograniczona monarchia i zaprowadzony odpowiedzialny rząd. Parlament pozatym ustanowił, że mają być natychmiast dokonane wybory.

×

BARCELONA (DNB). We czwartek otwarto tu uroczyście pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu, Demetrio Carceller, jedenaste oficjalne międzynarodowe targi wzorowe.

×

TOKIO (DNB). Jak podaje japońska kwatera główna w dniu 12 maja w dalszej walce powietrznej nod wyspą Russel zestrzeliło lotnictwo japońskie 33 samoloty nieprzyjacielskie. Straty japońskie wynoszą pięć maszyn.

×

BERLIN. (DNB). Oddział zaopatrujący, który działa na obszarze walk na południowy zachód od Wielkich Łuk, dostarczył w maju r. b. ponad 70.000 ton towarów zaopatrzenia, w szczególności amunicji, narzędzi i wyżywienia. Przy tym pojazdy przebyły łącznie drogę ponad milion kilometrów, co odpowiada 26-krotnemu obwodowi kuli ziemskiej.

×

BANGKOK. (DNB). Pomiędzy Japonią a Thailand (Sjamem) została zawarta umowa telegraficzna.

×

TOKIO. (DNB). W dniu 15 czerwca ma przybyć do Japonii komisja składająca się z 20 wybitnych osobistości Filipin dla nauczenia się i przestudiowania sposobu rządzenia, urządzeń gospodarczych, przemysłowych, kulturalnych i naukowych.

×

SZTUTTGART. (DNB). W sobotę o godz. 6 min. 21, sekund 22, zarejestrowały wirtemberskie stacje sejsmograficzne trzęsienie ziemi o średniej sile.

×

RZYM. (DNB). Irański minister zdrowia oświadczył, jak donosi agencja Stefani z Ankary, przed przedstawicielami prasy, że epidemia, jaka wybuchła wskutek naniesionych przez bolszewickie oddziały okupacyjne chorób, pomimo przedsięwziętych starannych środków zapobiegawczych, przyjęła w poszczególnych okręgach duże rozmiary i spowodowała liczne wypadki śmierci.

×

ANKARA. Bolszewicy ukrzyżowali w Rostowie 10 duchownych, a w Woroszyłowie rozstrzelali 4 innych księży za to, że w okresie zajmowania tych miejscowości przez wojska niemieckie odprawiali oni nabożeństwa dla ludności. Kapłani ci po odstąpieniu wojsk niemieckich pozostali na swych miejscach.

×

TOKIO (DNB). Jak podaje cesarska kwatera główna, lotnictwo japońskie w dniu 10 czerwca zaatakowało lotnisko Hengya na południu prowincji Hunan. Przytem zniszczono na ziemi sześć samolotów. Zginął jeden samolot japoński.

×

TRAPEZUND (DNB). Epidemia tyfusu plamistego i ospy, która już wygasała, teraz jak podaje irańskie ministerstwo higieny, na nowo się wzmogła. Dotychczas dokonano 100000 szczepień. W szpitalach samego tylko Teheranu znajduje się 2000 chorych na tyfus lub na ospę.

×

GENEWA (DNB). Według powiadomienia „Times'a“ akcyjne towarzystwo Cerebos wypłaca znowu 40% dywidendy: w firmie Terry i synowie dywidenda wynosi 25%; Whites i Tailors dają dywidendy 30%. — Same „zwycięstwa“ otrzymujących dywidendy w tej anglo-amerykańskiej wojnie!

×

MADRYT (DNB). Generał Pratt, dowodzący strefą Portoriko, podał do wiadomości, że terytorium to w przyszłości będzie się nazywało „Wydział Antyllów“. Oprócz Portoriko wydział ten objął obecnie również i wyspy Dziewicze, Gujanę brytyjską oraz wszystkie bazy na Morzu Karaibskim, będące w dzierżawie od Anglii.

Podatnicy Stanów Zjednoczonych
stają się w wojnie Roosevelta coraz ubożsi

GENEWA (DNB). W roku kalendarzowym 1943 podatki, przypadające na poszczególnego obywatela USA, są o wiele wyższe niż w poprzednich latach i wiele grup pracowników, poprzednio wolnych całkowicie od podatków, zostało obecnie do nich zobowiązanych. W systemie podatkowym w USA jest to charakterystyczne, że rok budżetowy liczy się od 1 lipca do 30 czerwca następnego roku i dla tego okresu czasu ustala się wydatki w budżecie, podczas gdy podatki dochodowe potrzebne do częściowego pokrycia tych kosztów, podwyższa się podług roku kalendarzowego.

Według dziennika „Daily Express“ będą musieli podatnicy USA zapłacić podatku nawet więcej niż Anglicy, a mianowicie muszą oni wnieść do rządu związkowego, do poszczególnych stanów i gmin łącznie 50 miliardów dolarów.

31 dni w łodzi ratunkowej
Trzech z trzydziestu rozbitków przetrwało
Sprawozdanie japońskich marynarzy

TOKIO. W pewnym sprawozdaniu z wysuniętej bazy japońskiej południowego Pacyfiku opisuje się nieludzkie przejścia marynarzy japońskich, którzy spędzili 31 dni w małej łodzi ratunkowej o głodzie, pragnieniu i bezbronni na ataki nieprzyjaciela z morza. 27 marynarzy znalazło tu śmierć. Opowiadanie pozostałych przy życiu daje jednocześnie pojęcie, jakich okrucieństw doznali rozbitkowie na łodzi ratunkowej od nieprzyjacielskich lotników, którzy atakowali ich bombami i bronią pokładową, zabijając wielu marynarzy japońskich.

Dziennik, prowadzony przez jednego z ocalałych, opisuje to w sposób pełny wyrazu:

I dzień: Byliśmy już na swoim statku oddaleni zaledwie o 8 godzin od naszego celu, gdy nagle napadło na nas zbliżających się 50 maszyn nieprzyjacielskich. Bomby trafiły w nasz statek, który stanął w płomieniach. Kocioł rozerwał się i pokład napełnił się gorącą parą. Kapral Ogura przedarł się do kajuty kapitana i przyniósł flagę do łodzi ratunkowej. Tu wtłoczyło się 30 ludzi. Kiedy oddaliliśmy się od płonącego statku, napadnięci zostaliśmy przez bombowce nieprzyjacielskie trzykrotnie. Dwuch ludzi zostało przy tym zabitych ogniem karabinów maszynowych. Łódź otrzymała 20 przestrzelin, które jakoś załatano. Oczekiwaliśmy na przybycie japońskiego kontrtorpedowca, który miał nas zabrać na swój pokład.

2 dzień: Płynęliśmy w kierunku południowo-wschodnim. Nasz statek w międzyczasie znikł. Sterniczy pocieszał nas, że dopłyniemy do wyspy Nowej Brytanii.

3 dzień: Wiosłowaliśmy z całych sił w kierunku północnym, ażeby ujść przed uwagą nieprzyjaciela.

4 dzień: Woda do picia i żywność kończy się. Pochowaliśmy dwuch zmarłych wskutek ran, poniesionych przez ataki lotnicze.

5 dzień: Nieznośne słońce.

6 dzień: Woda do picia i żywność wyczerpała się całkowicie.

10 dzień: Trzech ludzi zmarło wskutek głodu i pragnienia.

11 dzień: Dalsze wypadki śmierci

12 dzień: Jeszcze jeden zmarł Deszcz ożywił nas trochę.

13 — 16 dni: Codziennie wypadki śmierci.

17 dzień: Nie widać wciąż żadnego lądu. W nocy silne deszcze Pożywiamy się rośliną morską, małymi muszlami i szczurem znalezionym w łodzi.

19 dzień: Jeden z kolegów zrobił prymitywną wędkę. Uczepił on do niej głowę szczura jako przynętę i złapał jednego z prześladujących nas rekinów. Został ten rekin wesoło zjedzony.

22 dzień: Złapaliśmy żółwia i zjedliśmy go. W ostatnich dniach były nowe wypadki śmierci.

27 dzień: Niema nic do zjedzenia. Jesteśmy śmiertelnie wyczerpani. Rozważaliśmy, czy skoczyć z flagą wojenną do morza. Wreszcie złapaliśmy jeszcze jednego rekina.

29 dzień: Spostrzegliśmy trzy duże wyspy, do których ostatkiem sił wiosłowaliśmy. Silny deszcz umożliwił nam choć zwilżyć wargi.

31 dzień: Rankiem zauważyliśmy rafę koralową. Pozostało nas tylko trzech ludzi. Czwarty zmarł podczas ostatniej nocy z wyczerpania. Wreszcie dotarliśmy do wybrzeża, lecz nie mogliśmy ustać na nogach. Tubylcy pomogli nam i przynieśli coś do zjedzenia i do picia. Jesteśmy w Nowej Brytanii i uratowaliśmy naszą flagę. Spodziewamy się wrócić do najbliższej bazy i śmierć naszych pomścić nad wrogiem.

(Preussische Zeitung).

STAMBUŁ (DNB). W pierwszej połowie czerwca zapadło na tyfus plamisty ogółem 298 osób. W jednym tylko Stambule zarejestrowano 171 wypadków tej choroby.

Sukcesy niemieckiej medycyny eksperymentalnej

TRĄD.

Niemiecki pionier medycyny kolonialnej, von Oberdörffer, doszedł na podstawie długoletnich obserwacyj i porównań w zakresie rozszerzania się trądu pod względem geograficznym i historycznym w Europie i poza jej granicami do następujących ciekawych wniosków. Stwierdził on, że dzisiejsze tereny w krajach tropikalnych, gdzie panuje trąd, z zadziwiającą dokładnością pokrywają się z terenami, na których ludność żywi się bulwami i mącznymi korzeniami rozmaitych roślin z rodziny arazeów (kolokwarie, ksantosomy i inne), które znane są pod nazwą tarro, arrowroot, bataty itp. Charakterystyczną cechą mączki tych roślin jest zawartość tak zwanych ciał sapotoksynowych, które w połączeniu z wodą dają mydlany pieniący się roztwór i niszczą czerwone ciałka krwi, rozkładając je. Uczonemu udało się przez wstrzyknięciem małpom roztworu sapotoksynowego i równoczesne zaszczepienie zwierzętom cząstek ciała trędowatych wywołać u małp rozwój typowego ludzkiego trądu. Dotychczas eksperymentalne badanie trądu było utrudnione główn nie z powodu braku zwierząt, któreby się zarażały tą chorobą. To i wiele innych spostrzeżeń doprowadziły Oberdörffera do nadzwyczaj ciekawego wniosku, a mianowicie, że spożywanie zawierających sapotoksyny pokarmów stwarza u człowieka warunki sprzyjające osiedleniu się i rozmnażaniu się bakcyli trądu. Trąd wbrew powszechnie panującemu przekonaniu jest stosunkowo mało zaraźliwy, dzieci rodziców trędowatych przy dobrych warunkach higienicznych nie zapadają prawie nigdy na tę chorobę. Znane są wypadki małżeńskiego i pozamałżeńskiego współżycia trędowatych ze zdrowymi osobami bez przeniesienia na nie choroby. Jest zupełnie możliwe, że obecność bakcyli trądu w tkance człowieka prowadzi do rozwoju klinicznego zachorzenia tylko wśród określonych okoliczności, między innymi przy spożywaniu potraw zawierających sapotyksyny.

Ciekawy pod tym względem jest fakt, że trąd zginął z Europy z końcem 15 i początkiem 16 wieku i że w tym okresie rozpoczyna się ulepszanie metod oczyszczania pól zbożowych od chwastów a mąki od domieszek nasion tych chwastów. Nasiona te okazały się szczególnie obfite w sopotoksyny. Dzisiaj trąd zdarza się w Europie jedynie tam, gdzie ludność spożywa nie dość od chwastów oczyszczoną mąkę. Przytoczonym trafnym powodom można wierzyć, według szczególnego prawdopodobieństwa odkrycia Oberdörffera zbliżą nas znacznie do poznania choroby trądu.

Również leczenie tej straszliwej choroby zostało w znacznym stopniu udoskonalone dzięki wysiłkom niemieckich uczonych. Wydzielili oni ze stosowanego dotychczas tłuszczu pewnej rośliny podzwrotnikowej czalmugra specjalne nienasycone kwasy tłuszczowe, których sole i inne związki z powodzeniem zastępują tłuszcz, który z powodu wstrętnego smaku i lokalnego podrażnienia przy wstrzykiwaniach źle jest przez organizm znoszony.

BADANIE VIRUSÓW

Nie mniej ciekawe i ważne są prace niemieckich bakteriologów i fizyków w dziedzinie badania kształtów i wymiarów owych małych istot żywych, które w ostatnich latach zwróciły na siebie uwagę nie tylko świata naukowego, lecz zainteresowały także szerokie sfery ludzi wykształconych, a które znane są pod nazwą virusów lub ultravirusów. Virusy znajdują się na granicy między światem organicznym a nieorganicznym; trudno tutaj określić, gdzie kończy się materia martwa i gdzie rozpoczyna się królestwo nieskończenie wielopostaciowego świata żywego.

Wielkość rozmaitych gatunków virusów waha się między 8 a 200 milimikronami (1 milimikron = 0,000,001 milimetra). Dla uzmysłowienia tej rzeczy chciałbym jednak zaznaczyć, że molekuły największych związków chemicznych — ciał białkowych — posiadają wielkość 10 — 20 milimikronów to znaczy są 10 do 20 razy większe aniżeli największe „martwe" związki chemiczne. Virusy mogą się rozwijać jedynie na żywej tkance zwierząt, roślin i bakteryj i nie wzrastają na sztucznej pożywce jak zwykłe, pod mikroskopem widzialne bakterie. Znamy dzisiaj około 40 rozmaitych gatunków virusów, które wywołują u ludzi choroby, np. ospę i ospicę, wściekliznę, trachomę, odrę, żółtą febrę, paraliż dziecięcy itd.

Ze względu na swe małe wymiary jest większość tych virusów przez zwykły mikroskop niewidzialna, nawet przy zastosowaniu najbardziej nowoczesnych metod barwienia i najsilniejszych mikroskopów.

Lecz duch ludzki nie cofa się przed przeszkodami na swej drodze, lecz stara się je pokonać i to najczęściej prędzej czy później udaje się mu. Tak było też i w tym wypadku. Chęć ujrzenia tych strasznych a równocześnie ciekawych virusów na własne oczy skłoniła badaczy do szukania nowych dróg w dziedzinie mikroskopijnego powiększenia rozmaitych małych obiektów.

Już w poprzednim stuleciu twierdził niemiecki fizyk Abbe, że możliwości powiększenia optyki mikroskopijnej nie są nieograniczone i że przy mniej więcej 1500-krotnym powiększeniu przedmiotu leży granica, poza którą dalsze zaostrzenie przyrządów optycznych jest bezcelowe, albowiem powiększanie rozmiarów odbywa się w tym wypadku kosztem wyrazistości konturów i struktury. Obraz rozpływa się i nie nadaje się do wykorzystania. Ograniczenie to ma swoją przyczynę nie w zawodności mikroskopu jako narzędzia optycznego, lecz w falistej budowie samego promienia świetlnego.

Jak wiadomo długość fal widzialnego światła waha się mniej więcej od 400 (fiolet) do 700 (czerwień) milimikronów. Długość ta przewyższa znacznie wymiary virusów i dlatego są one niewidoczne w przyrządach (mikroskopach), w których przedmioty oświetlane są „zwykłym", widzialnym światłem. Dlatego też, aby wspomniane cząstki widzieć w mikroskopie, trzeba bezwarunkowo do ich oświetlenia użyć takich fal świetlnych, których długość odpowiada mniej więcej wymiarom virusów. Promienie ultrafioletowe są do tego celu za długie (200 do 400 milimikronów). Dla promieni Röntgena, które jeśli chodzi o długość ich fal byłyby absolutnie odpowiednie, nie mamy jeszcze nadających się aparatów, któreby potrafiły promienie załamywać i skupiać w ognisku, jak to czynią soczewki szklane ze światłem widzialnym.

Wyniki badań fizycznych nad promieniami katodowymi wykazały, że promienie te (używane w technice np. w lampach radiowych) są prądami najmniejszych negatywnych elektrycznych cząstek — elektronów. Lecz te elektrony, które są podobnymi cząstkami jak atomy, posiadają równocześnie także cechę charakterystyczną bardzo krótkich fal, których długość zbliża się do długości promieni Röntgena. Te dwie właściwości elektronów — ujemny ładunek elektryczny i cecha ich fal, stwarzają możliwość zbudowania specjalnych aparatów, które znane są pod nazwą mikroskopów elektronowych. Sława wynalezienia tych mikroskopów, które pozwalają na 20 do 70.000-ne powiększenia przypada niemieckim inżynierom Ruska, Borrisowi i von Ardenne. W przyrządzie tym skupia się wiązkę elektronów przez system specjalnych soczewek elektromagnetycnych w ognisku i oświetla się leżący w ognisku na bardzo delikatnej skórce ze specjalnego laku preparat, zawierający virusy.

Przy pomocy wspomnianych mikroskopów udało się w ciągu ostatnich 6 — 7 lat znacznie rozszerzyć granice widzialnego świata. Poza zwykłymi mikrobami, których obraz w 10 do 20.000-nym powiększeniu stwarza możliwość ujrzenia wszystkich tych szczegółów strukturalnych, które przez zwykłe mikroskopy świetlne, były całkowicie niedostępne, rozwój mikroskopów elektronowych nabrał szczególnego znaczenia dla badania rozmiarów, kształtów i budowy rozmaitych virusów.

Szczególnie ciekawe pod tym względem są prace nad tak zwanymi bakteriofagami. Virusy te rozmnażają się na samych bakteriach, niszcząc i pożerając ich komórki. Wspomniany proces „pożerania" mikrobów, odkryty już przed 25 laty przez uczonych Tourta i d'Erellego, dotyczy roznosicieli tak niebezpiecznych chorób jak tyfus brzuszny, cholera, dezynteria i inne i dlatego często był ze skutkiem stosowany przy leczeniu tych chorób. W każdym razie aż do dnia dzisiejszego, nie zważając na ogromne wysiłki w pracy badawczej nad bakteriofagami, pozostawało nierozwiązanym zagadnienie, czym one właściwie są w swej istocie. Czy są to istoty żywe, czy też specjalne związki chemiczne typu fermentacyjnego, które posiadają zdolność — z nieznanych powodów — rozmnażania się w obecności czułych na nie bakteryj. Dlatego też czyniono kilkakrotnie w poszczególnych krajach licznych badaczy próby ujrzenia „bakteriofagów" przy pomocy rozmaitych instrumentów i zabarwień, lecz próby te nie doprowadziły do żadnych rezultatów.

Dopiero od chwili wynalezienia mikroskopu elektronowego udało się nauce uzyskać wielkie sukcesy w tym kierunku. Na fotografiach dokonanych przez wymienionych wyżej uczonych w laboratorium badawczym wielkiej niemieckiej firmy elektrotechnicznej Siemens można z bardzo dużą wyrazistością obserwować, jak „chore" bakterie powodujące tyfus, dezynterię itd. otaczane są najpierw wiankiem małych podłużnych cząstek które szybko otaczającą bakterię błonę niszczą, wżerają się w nią i wkrótce z byłych bakteryj pozostają jedynie małe strzępy na pół strawionej plazmy, a szczątki te z czasem całkowicie znikają. W ten sposób dzięki wspólnej pracy fizyków, techników i bakteriologów udało się po raz pierwszy obserwować na własne oczy, jak się odbywa ta walka na śmierć i życie w świecie niewidzialnych nawet pod mikroskopem świetlnym istot.

W przytoczonych przykładach osiągnięć niemieckiej medycyny eksperymentalnej, zwłaszcza mikrobiologii, w ciągu ostatnich lat widzimy, jak nie zważając na trudności wywołane wojną, wiedza ta nie staje na miejscu, lecz przeciwnie, właśnie w ostatnich czasach może pochlubić się znacznymi rezultatami. A rezultaty te zasługują na jednakową uwagę zarówno w dziedzinie teoretycznej, czysto naukowej jak i przy spożytkowaniu tych teoretycznych wiadomości w praktyce na polu ochrony zdrowia publicznego.

Dr. G. Tarnowski.

Z kościołów—żydowskie domy handlowe

MADRYT. Dowodem ścisłej współpracy żydów północnoamerykańskich z Moskwą jest fakt, że usiłują oni burzyć kościoły w Meksyku.

Tylko przypadkowo dowiedzieli się Meksykańczycy ze słów pewnego korespondenta E. F. E. w Gwatemali, że kościół Bożego Ciała w stolicy Meksyku, historyczny zabytek budownictwa nabyli drapieżni handlarze żydowscy i zamierzają go zburzyć, a na jego miejscu wybudować wielki dom handlowy. Kontrakcja Meksykanów u prezydenta rep. wyjednała, że ten historyczny gmach pozostanie własnością narodu meksykańskiego. Przy tej okazji korespondent hiszpański mówi o losie gmachu starożytnej szkoły klasztornej w mieście Meksyk, budynku z 16 stulecia, który historycy sztuki porównują z arcydziełami architektury włoskiej. To dzieło dawnych kościelnych architektów hiszpańskich zostało przerobione na czynszowy dom mieszkalny, a jego misterne kolumny używane są dla przywiązywania sznurów do suszenia bielizny. I tutaj jest to robotą stowarzyszenia żydowskiego, które odnajmuje mieszkania po cenach lichwiarskich.

„Wiara w gwarancje naszych wrogów jest głupotą"

Wiec falangi w Castellon de la Plana

MADRYT (DNB). W Castellon de la Plana przemawiał w niedzielę Zielonych Świąt na wielkim wiecu falangi z okazji uroczystości oswobodzenia miasta, w której to uroczystości odznaczono licznych starych falangistów i weteranów wojny domowej, generalny wicesekretarz falangi Mora Figueroa, na temat zadań falangi. Mówca rozpoczął przemówienie od momentu walki starych falangistów przeciwko liberalnemu państwu i komunizmowi podczas wojny domowej i zaznaczył przy tym, że po osiągnięciu na rozkaz Caudillo zwycięstwa i odbudowy narodowej Hiszpanii zadania falangi wcale się nie wyczerpały. Falanga powstała nie tylko w celu ugaszenia powstałego w kraju pożaru i po to ażeby po tej czynności odejść, ale ona ma nowe zadanie, a mianowicie zapobiec każdym nowym pożogom i poprowadzić Hiszpanię na duchowe i materjalne wyżyny, które jej się należą. Po zobrazowaniu zniszczenia Hiszpanii podczas wojny domowej zobrazował mówca niebezpieczeństwo ze strony przeciwnika i jego metody maskowania się. Byłoby głupotą, powiedział on na zakończenie, gdybyśmy chcieli wierzyć w gwarancje wrogów. Czy to jest rzeczą logiczną brać na serio rozwiązania III międzynarodówki? Kiedy to miał komunizm swoje granice i czy możliwy jest komunizm w jednym tylko narodzie? Ten manewr jest za głupi ażeby mógł być przekonywującym. Figueroa nawoływał starych falangistów, ażeby byli gotowi walczyć tak jak poprzednio ze starym wrogiem.

Nowe ubezpieczenia

na wypadek choroby i nieszczęśliwych wypadków w Kraju Wschodnim

Wchodzące z dniem 1 lipca w życie rozporządzenie wykonawcze w generalnych okręgach Estonii, Łotwy i Litwy zastępuje dotychczasowe bolszewickie prawo ubezpieczenia na wypadek choroby i nieszczęśliwego wypadku. Nowe rozporządzenie wzorowane jest ściśle na przepisach niemieckich. W dziedzinie więc sprawności ubezpieczenia wprowadza się obecnie częściowo wydatną poprawę. W każdym z powyższych generalnych okręgów organizuje się samoistny wydział ubezpieczenia na wypadek choroby, który nosić będzie nazwę zakładu ubezpieczenia na wypadek choroby. Będzie on zakładem samorządu krajowego.

———ooo———

Wroga propaganda

i praca robotników zagranicznych w Rzeszy

BERLIN (DNB). „Praca Europy — szkołą narodowego socjalizmu" — pod takim tytułem omawia „Völkischer Beobachter" z 12 czerwca próby przeciwnika wciągnięcia pracy robotników europejskich w Rzeszy w zakres ogólnej agitacji politycznej przeciwko Rzeszy.

„Völkischer Beobachter" nazywa nową nieprzyjacielską kampanię agitacyjną „próbą przy pomocy niewłaściwych środków" i wskazuje na to, że Rzesza w organizowaniu zagranicznych robotników wykazuje produktywną zdolność narodu niemieckiego do rozwiązywania zagadnień, które dotychczas wskutek ograniczeń traktatu wersalskiego wydawały się być poza granicami jego działalności. Jest rzeczą pewną, pisze dalej gazeta, że system niemiecki użycia zagranicznych robotników jest wyraźnym przeciwieństwem owych historycznych przykładów, jakich nam do dnia dzisiejszego dostarczyli brytyjscy i sowieccy prekursorzy „społecznego wyzwolenia ludzkości". Co więcej Rzesza wstąpiła przy rozwiązywaniu setek zagadnień, które zrodziły się już choćby z tego, że sprowadzeni zostali tutaj ludzie różnego pochodzenia, języka, obyczajów i zwyczajów, że skierowano różne metody pracy i talenty ku płodnej i ostatecznie utrzymaniu kultury europejskiej poświęconej współpracy, — na zupełnie nową drogę, wywołując dobrowolne współdziałanie robotnika zagranicznego i roztaczając nad nim opiekę".

ZE SPORTU

«V. F. B.» (Königsberg) — Repr. Garnizonu 7:4 (4:0)

„V. F. B.": Herbert, Jusnowski, Schlauf, Kauster, Lingndu, Reich, Ciesiolka, Schröur, Kranse, Staqulin, Esser.

Wilno: Wagnor, Abad, Schmidt, Schuck, Polensuela, Phrandz, Supper, Gomez, Löister, Ventrel i Alonso.

Świąteczny występ mistrza Prus Wschodnich, należy zaliczyć do bardzo udanych. Drużyna gości zademonstrowała poziom gry dawno u nas nie widziany. Drużyna „V. F. B." gra zespołowo, fizycznie prezentuje się doskonale, opanowanie piłki u poszczególnych graczy, nie pozostawia nic do życzenia. W sumie — bardzo groźny przeciwnik.

Oba skrzydła gości bardzo szybkie i z racji ostrych strzałów — niebezpieczne. Środkowy napastnik spełnił swoje zdanie bez zarzutu, rozdzielając piłki planowo i dokładnie na lewą i prawą stronę. Pomoc szybka, celowała w grze głową. Obrońcy o doskonałych warunkach fizycznych, dysponują pewnym i dalekim wykopem.

Bramkarz zademonstrował nam li tylko piękną sylwetkę.

Drużyna wileńska na tle doskonałych gości wypadła blado, a w pierwszej połowie wręcz słabo. Jedenastka Wilna, złożona z graczy niemieckich i hiszpańskich nie rozumiała się początkowo — wszystkie akcje kończyły się w zarodku.

Najlepszym graczem był Palensuela, pracował on w pomocy i obronie za dwuch! Gracz ten posiada niespożyte siły fizyczne, ma dobrze opanowaną technikę, błyskawiczną orientację i strzał.

Bramkarz Wagenor, pomimo puszczonych bramek, zareprezentował się z jaknajlepszej strony. Jest on ofiarny, odważny, posiada wyskok i pewny chwyt.

Grający po przerwie, jako kierownik ataku Saisar, zademonstrował niebezpieczny strzał z lewej nogi. Nie jest on jednak kierownikiem ataku — (indywidualista) — nadawałby się prędzej na całe, względnie pół lewe.

Do przerwy wybitna przewaga gości, dla których bramki zdobyli: prawoskrzydłowy, lewy łącznik (z winy obrońcy), lewoskrzydłowy i środek ataku. Bramkarz gości, nie był zmuszony, ani razu interweniować.

Po przerwie następuje zmiana w drużynie wileńskiej. Na środek ataku wchodzi Saisar, prawy łącznik idzie na pół lewe, akcje powoli zaczynają się kleić. Atak wilnian zaczyna zagrażać bramce gości, którzy mając mecz wygrany, wyraźnie się oszczędzają, przed poniedziałkowym meczem w Kownie. Nie przeszkadza to jednak lewemu łącznikowi, podwyższyć ostrym strzałem wynik na 5:0.

Wilnianie i teraz się nie załamują, pragną za wszelką cenę zdobyć honorową bramkę. Udaje się to Palensueli, który silnym strzałem egzekwuje rzut karny — 5:1.

Za chwilę Saisar zdobywa drugą bramkę z podania prawoskrzydłowego 5:2 dla gości. Gra wyraźnie się ożywia, strzał prawoskrzydłowego wypuszcza z rąk bramkarz gości — środek ataku jest na stanowisku, bomba z lewej nogi i 5:3.

Goście podnieceni sukcesem gospodarzy, zaczynają bombardować bramkę Wagenora. W obronie dwoi się i troi wszędobylski Palensuela — odczuwa się jednak brak tego gracza na śr. pomocy. Wykorzystuje to Kranse, przejeżdża przez obronę, wyciąga bramkarza, plasując lekko piłkę w prawy róg — 6:3. Siódmą bramkę ma na sumieniu Wagenor, który po kornerze nie potrzebnie piąstkował. Czwartą bramkę zdobywa dla Wilna Saisar, strzelając ostro w lewy róg. Widownia dopinguje Reprezentację, gra w dalszym ciągu pomimo gorąca nie traci na tempie. Obustronne ataki nie zmieniają już wyniku. Porażka 7:4 jest dla drużyny gar. honorową, przegrana z takim zespołem wstydu nie przynosi.

Sędzia meczu bez zarzutu. Widzów rekordowa ilość. Organizacja meczu — dobra. (k)

Obwieszczenie

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO W ŚWIRZE.

1 czerwca 1943 r. rozpoczynają się kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych w Swirze.

Zgłoszenia są przyjmowane tamże w biurze delegata powiatowego Zw. Zaw. codziennie od 7 do 17.

Przegląd wydarzeń na froncie wschodnim

BERLIN (DNB). W dniu 14.6 skierowały się ataki bolszewickie przeciwko gotowej do odporu dywizji, znajdującej się na północnym odcinku. Znów uderzył nieprzyjaciel w sile jednego pułku. lecz został ogniem niemieckim pokonany i ostatecznie odpędzony. Bolszewicy prowadzili dalsze bezowocne ataki na stanowiska górskie na północny zachód od Krymskaja. Przerwę w walkach na spokojnych odcinkach frontu, koło Noworosyjska i w górach na północ od tej miejscowości, grenadierzy niemieccy wykorzystali na rozbudowanie swoich stanowisk. Samoloty bojowe i szturmowe bombardowały skupienia wojsk nieprzyjacielskich i drogi zaopatrzenia na północny wschód od Noworosyjska, stanowiska artylerii przeciwlotniczej na północ od Krymskaja i flotylle łodzi na wodach Temriuku. Dalsze eskadry lotnicze, atakowały koleje i lotniska na obszarach północno kaukaskich. Bombowce spowodowały znaczne spustoszenia na lotnisku w Maikopie.

Na froncie Miusu i Dońca rozwinęła się wzajemna artyleryjska działalność bojowa.

Przy tym baterie niemieckie między innymi skutecznie ostrzeliwały dworzec kolejowy Woroszyłowgrad i stanowiska rezerwowe przy Lisiczańsku.

Na zapleczu nieprzyjacielskim samoloty bojowe bombardowały lotniska i centrale zaopatrzeniowe, jak również linie kolejowe Starobielsk — Woroszyłowgrad Lisiczańsk — Swoboda i Kuprańsk — Waliuki.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego prowadzili bolszewicy rozpoczęte w dniu poprzednim ataki. Użytych do podtrzymania piechoty pięć czołgów sowieckich spalono lub unieruchomiono. Pozbawieni ochrony czołgowej strzelcy ustąpili wskutek ognia obrony

Na południowy zachód od Suchinicz wdarły się oddziały niemieckie do okopów nieprzyjacielskich, zajęły je na przestrzeni 1 klm. i wysadziły w powietrze stanowiska bojowe. Z jeńcami i zdobytym orężem powrócili grenadierzy do swych stanowisk wyjściowych.

W innym miejscu uniknęła załoga okopów natarcia niemieckich oddziałów szturmowych za pomocą szybkiej ucieczki.

Lotnictwo miało w przeciągu dnia działanie rozdrobnione. Samoloty niszczycielskie zaatakowały lotnisko Ruski-Brod i zniszczyły przy pomocy bomb i broni pokładowej samoloty wywiadowcze gotowe do startu.

Na froncie północnym nie było walk o szczególniejszym znaczeniu. Nad rzeką Wołchow próbowali bolszewicy na statkach służących do przeprawy wylądować na brzegu, zajętym przez wojska niemieckie, jednakże zostali odparci z dotkliwymi stratami. Pod Leningradem w trzech różnych miejscach przedsiębrali bolszewicy swe ataki. Żaden jednak z tych ataków nie miał powodzenia. Pierwszy atak został odrzucony przy pomocy przeciwnatarcia, drugi załamał się w ogniu obrony, podczas gdy trzecia próba została rozproszona przez artylerię niemiecką już przy wyjściu z kryjówek.

W nocy na 15 czerwca prowadziły niemieckie samoloty dalej niszczenie nieprzyjacielskiej kolei i warsztatów uzbrojeniowych. Skutecznie trafiono na północno kaukaskie tory kolejowe i dworzec kolejowy Lichaja.

Wiadomości z dnia

18 Czerwiec PIĄTEK Marka

Wschód słońca 3.41
Zachód słońca 20.58

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 21.40 DO GODZ. 3.—

— UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE NA NOWYCH ZASADACH. Od dnia 1 lipca ubezpieczenia społeczne na terenie okręgu generalnego zostaną zreorganizowane na nowych zasadach, według wzorów Rzeszy. Zamiast dotychczasowego ubezpieczenia w chorobie i emerytur dla miejscowych mieszkańców, zostają wprowadzone ubezpieczenia społeczne.

Obejmują one ubezpieczenie na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz emeryturę. Ubezpieczenie chorobowe będzie w podobnej formie, jak to było przed wojną. (f)

— DWA NOWE KINA W WILNIE. Dotychczas Wilno posiadało 6 kin. Obecnie zostało ustalone zbudowanie w Wilnie jeszcze dwóch kin. Będą to kina drewnianej konstrukcji, seryjnego typu powszechnie używanego w Niemczech. Każde z nich będzie mogło pomieścić około 400 widzów. Jedno z nich stanie na placu na rogu ulicy Dworcowej i Sadowej koło stacji kolejowej, a drugie na placu przy ulicy Gedimina 17. Są to pierwsze kina tego typu, jakie zostaną urządzone w Kraju Wschodnim. Budowa ich jest bardzo szybka, to też uroczyste otwarcie obu nowych kin nastąpi we wrześniu. Oba kina zostaną wyposażone w najnowsze aparaty i inne urządzenia techniczne. W ten sposób Wilno otrzyma dwie nowe placówki kulturalno-rozrywkowe. Dotychczas istniejące kino „Kolejowe" będzie zlikwidowane i oddane warsztatom. Nowe kino koło dworca będzie czynne przez całą dobę. Rano będzie wyświetlać filmy dla kolejarzy, po południu dla ludności cywilnej, a w nocy dla żołnierzy z przejeżdżających pociągów wojskowych, podobnie, jak to jest urządzone na innych niemieckich stacjach węzłowych, gdzie transporty zatrzymują się na kilka godzin. (f)

— NALEŻY REJESTROWAĆ PSY. Wszyscy zamieszkali na terenie miasta Wilna właściciele psów winni byli w swoim czasie (do dnia 15 stycznia b. r.) zarejestrować swoje psy w zarządzie miejskim, w inspekcji podatkowej (ulica Matulewicza 4) i opłacić podatek od psów, za pierwsze półrocze 1943 roku. Jednak wielu właścicieli psów jeszcze do dziś nie wykonało tego obowiązku. Dlatego obecnie miejska policja administracyjna przeprowadza kontrolę na miejscu i spisuje protokuły właścicielom niezarejestrowanych psów, według których są wymierzane kary do 100 marek, oraz ściągany podatek według ustalonego porządku. Rozmaite tłumaczenia ukaranych — nie wiedziano, od niedawna ma psa itp. — nie są uwzględniane. Jednocześnie przypominamy, że podatek psi za drugie półrocze 1943 roku musi być obecnie zapłacony, a najpóźniej już do dnia 15 lipca.

— ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI W CUKIER. Warunki czasu wojennego szczególnie nie odpowiadają uprawie buraków cukrowych. Dlatego też cukrownie otrzymują mniej surowca i muszą produkować mniej cukru. Ponieważ wwóz z zagranicy jest niemożliwy, musimy się zadowolić tym cukrem, jaki jest wytwarzany na miejscu. Jeżeli wiemy, że cukrownie zmniejszyły swoją produkcję do 1/3 właśnie z powodu braku buraków cukrowych, to zrozumiemy odrazu konieczność jaknajszerszej uprawy buraków cukrowych, oraz dlaczego jest tak ciężko z zaopatrzeniem ludności w cukier. Trzy cukrownie okręgu generalnego mogą przerobić na cukier znacznie więcej surowca buraczanego, niż to jest obecnie. Podziałem wyprodukowanego przez miejscowe cukrownie cukru zajmuje się niemiecki zarząd cywilny. Niemal wszystek ten cukier jest przeznaczony na potrzeby miejscowej ludności, a także dla potrzeb miejscowego przemysłu. Mieszkańcy miast otrzymują cukier według kart żywnościowych. Dla ludności wiejskiej wydawanie cukru zostało wstrzymane od początku bieżącego roku. Rolnicy natomiast mogą otrzymywać cukier jako premie, np. za uprawę buraków cukrowych (ewentualnie nasion), za uprawę tytoniu i inne. Największe premie są przewidziane dla plantatorów buraków cukrowych. Za każde 10 cetnarów dostarczonych buraków cukrowych będzie wydawane 6 kg. 700 gr. cukru. Przy powierzchni uprawnej 1 hektara wyniesie to około 100 kg. cukru. Aby ułatwić sytuację rolnikom część tego premiowego cukru będzie wydawana z góry w ilości 20 kg. na ha. (f)

— W SPRAWIE KARTOFLI. W tych dniach ukazało się zarządzenie władz, zezwalające na zakup kartofli na podstawie kuponów „kartofle" kart 8 i 9 okresu wyżywieniowego bezpośrednio u rolników. Ponieważ niektóre przedsiębiorstwa czy urzędy złożyły już kupony swoich pracowników w „Lietukisie", czy „Rucie", komunikujemy obecnie, że jeśli mają możność zaopatrzenia się w kartofle bezpośrednio na wsi, mogą kupony te wycofać. (f)

OFIARY

Ofiarodawcom ze st. N. Wilejka za udzieloną mi pomoc materialną składam tą drogą serdeczne podziękowanie

ociemniały inwalida W. KOMAR

Cywilna mobilizacja w Bułgarii

SOFIA (DNB).- Na podstawie uchwały rady ministrów mobilizacji cywilnej podlegają wszyscy pracownicy urzędów państwowych, komunalnych i publicznych, które mają styczność z gospodarką wojenną. Uchwała rady ministrów powzięta została na wniosek nowo zamianowanego komisarza dla spraw gospodarki wojennej.

Finkelstein o planach ekspansji moskiewskiej

RZYM (DNB). Dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani pisze, że „ambasador" Litwinow-Finkelstein, wracając ze swej podróży z Waszyngtonu do Moskwy, zatrzymał się w Teheranie i w swoim oświadczeniu wobec tamtejszych dziennikarzy rzucił nowe światło na plany sowieckie. Związek Sowiecki nie zadawala się wyjściem na Morze Śródziemne przez Morze Egejskie, oświadczył ambasador sowiecki, lecz dąży również do takiego wylotu przez Adriatyk. Chorwacja, Dalmacja, Słoweńcy i Istria z Triestem mają stworzyć państwo słowiańskie, któreby kontrolowało Adriatyk.

Dobry interes wojenny żydów w Palestynie

IZMIR (DNB). Wojna stała się dla żydów w Palestynie dobrym interesem. W pierwszych trzech miesiącach tego roku zostało tam założonych 300 nowych towarzystw handlowych z dużym kapitałem, liczącym 760.000 funtów. 45 towarzystw handlowych podniosło swoje akcje kapitału na pół miliona funtów.

Różne

BIAŁE futerko dziecinne na 2—3 letnie dziecko, zamienię na opał. Vilniaus (Wileńska) 36 — 13.

CHIROMANTKA - fizjonomistka określa z ręki, kart, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12 — 2.

CHIROMANTKA - wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku.

CIEMNY letni płaszcz męski na niski wzrost, gumowe buty z cholewami Nr. 28 i 30, buciki do pracy Nr. 28, zamienię na opał lub na coś innego. Kalėjimo (Więzienna) 8 — 2. od godz. 8 do 10 i od 18 do 20.

DNIA 11.VI. b. r. wyszedł z domu w Landwarowie umysłowo chory Alojzy Mężyński, lat 26. Przy sobie nie posiada żadnych dokumentów. Rysopis: wysoki, ciemne krótkie włosy, duże szare oczy. Ubrany w czarny zniszczony kostium. Ktoby coś wiedział o miejscu jego pobytu proszę powiadomić rodziców. Landwarów, Birutės 13-a (Południowa) Kazimierz Mężyński, lub Wilno. Žvirgždyno (Żwirowa Góra) 7 — 1, Ambrożewicz.

DNIA 12 b. m. zgubiono w rejonie hal i ul. Pylimo (Zawalnej) dziecinny czerwony bucik. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Domininkonų (Dominikańska) 13—11.

DNIA 10 czerwca b. r. zgubiono portfel z pieniędzmi i z dokumentami na nazwisko Grajauskaitė Marija w sklepie drewniaków przy ul. Vilniaus (Wileńska) 17/19. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot dokumentów, szczególnie o zaświadczenia pracy pod tymże adresem.

GRAFOLOG-wróżka z wieloletnią rutyną. Określa charakter z pisma. Przepowiada przyszłość. Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13. Maloniųjų (Miła) 13 m. 3.

GŁĘBOKI wózek dziecinny w dobrym stanie, zamienię na spacerówkę albo drzewo. Kauno 4 — 12.

GARNITUR męski granatowy oraz materiał na kurzowiec zamienię na opał. Pilies (Zamkowa) 18 — 12-a.

KÓZKĘ rasową, zamienię na ubranko dziecinne lub opał. Vytenio skg. (Archanielski zauł.) 4 — 1.

MATERIAŁ szary na ubranie (kort), zamienię na płaszcz letni rozmiaru średniego. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „płaszcz".

NOWOCZESNĄ szafę trzechdrzwiową, zamienię na opał. Pionierių (Pionierska) 5 — 1.

PEDICURE, manicure oraz kosmetyka, przeprowadziła się z Gimnazjalnej na ul. Šv. Jurgio (Św. Jerski z.) 4 m. 21, w podwórzu.

SPACERÓWKĘ nowoczesną, zamienię na opał. Stepono (Stefańska) 5 — 6-a od godziny 4.

SZAFĘ trzechdrzwiową nowoczesną, zamienię na opał, biurko nowoczesne damskie, zamienię na męskie ubranie lub na opał. Kalvarijų (Kalwaryjska) 12 — 6, wejście z podwórza.

SUKIENKĘ czarną jedwabną wizytową oraz kostium kąpielowy wełniany dla dziewczynki lat 9, zamienię na opał. Ukmerges (Wiłkomierska) 26 — 1.

TECHNICZNO-dentystyczne prace: koronki, mostki, protezy wykonuje: Polocko (Połocka) 11 m. 1.

TYTOŃ na sposób fabryczny do gilz maszynowo kraję szybko i na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19. II piętro. wejście frontowe z pierwszego dziedzińca.

W REJONIE ulic Gedimino (Mickiewicza), Vilniaus Wileńska), Šventosios (Gdańska), Uosto (Portowa), Pakalnes (Podgórna), zgubiono żółty portfel skórzany, zawierający gotówkę, zaświadczenie pracy wydane przez Zarząd m. Wilna na nazwisko Tomaszunasa Władysława oraz inne dokumenty osobiste. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem tylko dokumenty pod adresem Juozapavičiaus (d. Pióromont) — Tomaszunas Władysław.

ZAMIENIĘ młodą mleczną kozę na opał. Bystryčios skg. (Bystrzycki) zauł.) 6-c.

ZAMIENIĘ pantofle damskie Nr. 37, 36, 35 i męskie półbuciki Nr. 29 na opał. Filaretų (Filarecka) 21 — 1.

ZAMIENIĘ zegar ścienny f-my „Beckera" na opał. J. K. Katkaus 13-b—1.

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty Nr. 17743/3734 na nazwisko Katarzyny Rondomańskiej, Vilnius Lydos Plendas (Lidzki trakt) 41, oraz zwolnienie z Arbeitsamtu, zaświadczenie sołtysa, recepty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Nikodemo (Nikodema) 6 — 21.

ZGUBIONY laikimas asmens Liud. Nr. 25259/5609 II p., wyd. 1942 VIII 7 d. V. M. S.-l na nazwisko Gudrowskiej Jadwigi, unieważnia się.

ZGUBIONY w Niemenczynie dowód litewsko-niemiecki na nazwisko Zoja Wilkiewiczucie, unieważnia się.

ZGUBIONE kartki żywnościowe na okres 17 Stefana, Stefanii, Tadeusza i Mieczysława Grabowskich. Numery kart: 303272, 098592, 698593, 3032272. Zgubiona została także karta papierosowa Stefana Grabowskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Administracja „Gońca" lub Šventikų (Popowska) 16 — 8.

ZGUBIONY Personalausweis i legitymację z pracy z Antokolu „Skup i sprzedaż koni" na nazwisko Petecki Tadeusz, unieważnia się.

ZGUBIONY Ausweis na nazwisko Sucharzewski Walerian, wydany przez gminę Rudomińską, unieważnia się.

ZGUBIONO koło Cafe-Clubu żółty portfel z paszportem litewskim Vidaus Pašas na nazwisko Daubaras Bronis i 1000 RM. Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie tylko dokumentów, a pieniądze i portfel zatrzymać. Adres Filaretų (Filarecka) 17.

ZGUBIONY paszport litewski i legitymację z tartaku „Neras" Nr. 125 na nazwisko Pieszko Jan, unieważnia się.

Kupno i Sprzedaż

FLANCE pomidorów, kalafiorów, kalarepy, selerów, brukwi, cebuli, cykorii, kapusty let. i zimowej, buraków egip. i cukrowych do nabycia po cenach urzędowych. Saltonų (Sołtańska) 4 róg Ukmerges (Wiłkomierskiej).

KLISZE diapozytywne kupimy Biuro „Centrum". Didžioji (Wielka) 6.

NATYCHMIAST kupię nuty do śpiewu na wysoki głos: „Noc" Czajkowskiego, „Largo" Händl'a i album pieśni starożytnych włoskich kompozytorów Vaižganto (d. Montwiłowski) 19—3 (wejście z Kražių, Pańska) od 8—11 rano i 2—5 ppł.

ROZSADĘ kalarepy, brukwi, kapust głowiastych: białej, czerwonej, włoskiej, buraków pastewnych, cukrowych sałaty, ogórków i kalafiorów (odm. Erfwickie I wybór) do sprzedania. Cena rządowa. Ogród przy ul. Algirdo (d. Piłsudskiego) 12.

SPRZEDAM trygubicę za 300 RM, angielską wędkę bambusową, oraz różne przyrządy do lekkich wędek. Treniotos (Stara) 33 m. 2, w piątek od godziny 2, w niedzielę cały dzień. Zwierzyniec.

SPRZEDAM fortepian — 1000 RM. Panevezio (Nieśwleska) 4 m. 7-a, od godz. 17 do 19.

SPRZEDAJE SIĘ następujące flance warzywne: kapusta różna za szt. 2—8 pf., brukiew — 1 pf., kalafiory — 8 pf., buraki — 1 pf., kapusta pastewna — 2 pf., buraki pastewne — 1 pf. Wilno, Saltonų (Sołtańska) 17, (Zwierzyniec).

SZCZENIAKA rasowego kupię. Najchętniej ratlera lub fox-teriera. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Rasowy" lub telef. 14-45.

Praca

DOBRY tłumacz z litewskiego na niemiecki potrzebny do biura tłumaczeń. Gedimino (Mickiewicza) 15.

PSZCZELARZ z wieloletnią praktyką przyjmie opiekę nad pasieką. Sierakauskio (Sierakowskiego) 14—5.

Lokale

POSZUKUJĘ 4-pokojowego mieszkania z kuchnią i wygodami na II piętrze. Pośredników wynagrodzę. Zgłoszenia kierować: Odminų (Garbarska) 17 — 14.

WYDAM pokój dla pana, można z całodziennym utrzymaniem, w centrum. Didžioji (d. Wielka), oglądać od g. 12 do 16.

MATRYMONIALNE

NIEZALEŻNA inteligentna Rosjanka, chętnie pozna kulturalnego samodzielnego pana, lat 55—65. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Rosjanka".

Lekarze

Dr. Med. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16, 18 — 19.

Dr Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14 Przyjmuje od godz. 8 — 9 i od 1 — 4

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv. Jakubo (Św Jakuba) 10 — 2 Przyjmuje od 15 do 18.

DR. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece Przyjmuje od godz. 7 — 13. Vilniaus (Wileńska) 6 m. 6

Dr. Med. W. MORAWSKI b st. asystent kliniki U S B. Choroby skóry, weneryczne i płciowe Sv. Mykolo (Św Michalski) 6 — 1 Przyjmuje od godz 9 — 12 i 18 — 20.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne. weneryczne Gedimino (d Mickiewicza) 1—14. Tel 997 od godz 8—13 i od 15—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G NIELUBSZYC Pylimo 8 (d Zawalna) Nr 22 — 3 Od godz 15 — 17

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO Choroby skórne, weneryczne kobiece. Przyjmuje od 17 — 19 p. p. Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J KORCHOWA Olandu (d Holenderna) Nr 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 8.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d Lwowska) 57 — 1.

W SMIAŁOWSKA Pilies (d Zamkowa) 26 — 6.

†

JAN ŚWISZCZEWSKI

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 16 czerwca r. b. w wieku lat 74.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Kolonii Wileńskiej przy ul. Strelczuki 4 do kościoła Parafialnego nastąpiła dnia 17 b. m o godz. 20. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 18 b. m o godz. 8, poczym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku **Córki.**

W pierwsze półrocze tragicznej śmierci ś. † p.

Ludwika Sawickiego

odbędzie się dnia 19 czerwca r. b. Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Jana o godz. 8.30.

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona i Synek.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15 Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".